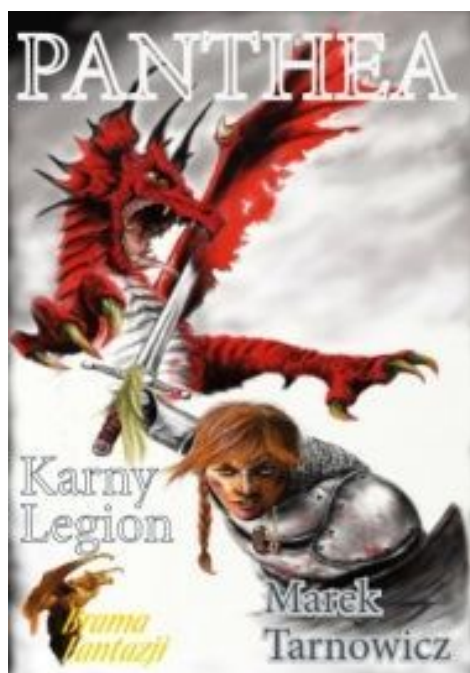


Panthea. Karny Legion



Cena: 29,00 PLN

Opis słownikowy

Autor	Marek Tarnowicz
Format	145x205
ISBN	978-83-939211-0-2
Język	polski
Liczba stron	544
Oprawa	miekka
Rok wydania	2015
Wydawnictwo	Self publishing

Opis produktu

Po wtargnięciu do zakazanego miejsca, zostaje złapana, osądzona i skazana przez Radę na zesłanie.

Pozbawiona w brutalny sposób mocy, trafia na świat, odkryty przez jej dziadka i ojca, kilkanaście lat wcześniej. Wcielona do Karnego Legionu, wyrusza na polecenie Rady wraz z nim w samobójczą misję. Legioniści wciągnięci w zasadzkę, przechodzą na służbę Triumwiratu i czarowników z innego świata. Zostają przeniesieni w miejsce, gdzie rządzi Triumwirat. Ich obecność próbują wykorzystać buntownicy i przez nią składają ofertę współpracy Maradoxowi, dowódcy Legionu. Ona szukając możliwości powrotu do domu, zostaje łącznikiem pomiędzy Legionem, a buntownikami. Uwikłana w różne intrygi jest ścigana przez Służby Specjalne Triumwiratu, a jednocześnie wspierana przez tajemniczego sprzymierzeńca, który skutecznie ukrywa swoją tożsamość. W walce o powrót na ojczysty świat, musi pokonać drogę przez nieznanne jej miejsca, a także wyeliminować bezwzględnych przeciwników.

– Nic nie rób! – warknięciem uprzedził go Wiatr. – Inaczej wszystko wymknie się spod kontroli.

W tym samym momencie zabrzmiał huk wystrzału. Kula świsnęła magowi koło ucha, uderzając z impetem w bark czarownika. Obróciło nim o sto osiemdziesiąt stopni i powaliło go na ziemię. Upadł z krwawiącą raną. Nieznany strzelec spróbował jeszcze raz, tym razem jednak spudłował. Pocisk przeorał plac tuż obok głowy leżącego.

– Cholera! Niech to trafi szlag! – zaklął mag, stając na drodze snajperowi i zasłaniając cel. Ludzie na placu cierpieli katusze. Ich ciała zaczęły się rozpadać na oczach obserwujących.

Najpierw wypadły im włosy, chwilę później zaczęła się łuszczyć skóra, a potem proces opanował mięśnie, które gnijąc, odpadały od kości. Niektóre grupy mięśni i ścięgien eksplodowały jak suche strąki, bryzgając na boki krwistą masą. Okropny nie do zniesienia fetor gnijącego mięsa zatruł okolicę, niemalże zwalając ludzi z nóg. Mag, zaskoczony taką reakcją organizmów na kłutwę, pośpiesznie wypowiedział zaklęcie, oczyszczając powietrze. Zaraz potem wytworzył drugim czarem iskrzącą, bladoniebieską barierę, odcinając tym sposobem to, co miało miejsce w jej środku, od reszty otoczenia. Powróciło czyste powietrze. Wiatr popatrzył przy tym z nienawiścią na sprawcę tej zbrodni.

Mocnych wrażeń za Bramą Fantazji

Marek Tarnowicz